

Mniej pracowników więcej AI

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: czwartek, 26, luty 2026 09:07

Tomasz Smaś

Odłony: 492

Polska stoi w obliczu głębokiej zmiany demograficznej. Prognozy Ministerstwa Finansów wskazują, że w 2080 roku liczba mieszkańców kraju może spaść do 27,2 mln. Jednocześnie gwałtownie zmienia się struktura wieku – maleje liczba osób w wieku produkcyjnym, a rośnie udział seniorów.

Według szacunków udział ludności w wieku produkcyjnym wzrośnie jedynie nieznacznie do 2030 roku, po czym zacznie systematycznie spadać, by w 2080 roku osiągnąć poziom 46,1 proc. W tym samym czasie populacja w wieku poprodukcyjnym zwiększy się z 24,1 proc. do 41,5 proc. To oznacza mniej rąk do pracy i większą presję na system gospodarczy. Ekspertcy rynku pracy podkreślają, że tak odwróconej piramidy demograficznej Polska nie doświadczała od niemal 80 lat. Przedsiębiorcy muszą więc przygotować się na zupełnie nowe realia.

W obliczu niedoboru pracowników coraz częściej wskazuje się na sztuczną inteligencję jako narzędzie łagodzące skutki niżu demograficznego. Automatyzacja procesów i wdrażanie AI mogą częściowo zrekompenzować braki kadrowe, zwłaszcza w zadaniach rutynowych i powtarzalnych. Już dziś technologia zastępuje część prostych usług – przykładem są kasy samoobsługowe czy autonomiczne sklepy. Podobne zmiany zachodzą w bankowości, ubezpieczeniach i centrach obsługi klienta. Pojawia się jednak pytanie, jak przekwalifikować pracowników, których stanowiska znikają w wyniku automatyzacji.

Mimo rosnącego znaczenia AI, Polska pozostaje w tyle za wieloma krajami Unii Europejskiej. Według danych Eurostatu w 2025 roku technologię sztucznej inteligencji wykorzystywało 19,95 proc. firm w UE. W Polsce odsetek ten wynosił zaledwie 8,36 proc. Najczęściej AI wdrażają duże przedsiębiorstwa – w skali unijnej ponad połowa z nich korzysta z tej technologii. W Polsce, gdzie dominują małe i średnie firmy, ryzyko pogłębiania różnic między przedsiębiorstwami jest realne. 34 proc. dużych i średnich polskich firm wdrożyło już pierwsze rozwiązania AI. Najczęściej znajdują one zastosowanie w działach IT, obsłudze klienta, marketingu, sprzedaży oraz cyberbezpieczeństwie.

Skala zmian może być znacząca. Z raportu NASK i Międzynarodowej Organizacji Pracy wynika, że 30,3 proc. miejsc pracy w Polsce – czyli ponad 5 mln stanowisk – jest podatnych na wpływ generatywnej sztucznej inteligencji. Najbardziej zagrożoną grupą są pracownicy biurowi, wśród których ponad 70 proc. wykonuje zadania możliwe do automatyzacji. Polska znajduje się także w czołówce państw europejskich pod względem udziału miejsc pracy zagrożonych automatyzacją. To oznacza pilną potrzebę inwestowania w kompetencje dorosłych pracowników.

Ekspertcy wskazują, że wdrażanie AI musi iść w parze z rozwojem kompetencji cyfrowych, analitycznych i społecznych. Reskilling i upskilling stają się koniecznością, zwłaszcza w grupach niedoreprezentowanych na rynku pracy, takich jak osoby w wieku przedemerytalnym. Jednocześnie sama technologia nie rozwiąże problemu niedoboru pracowników. Konieczne może być także przemyślane otwarcie na imigrację – szczególnie w zawodach deficytowych, takich jak opieka nad osobami starszymi, budownictwo czy transport.

Polska gospodarka wchodzi w okres głębokiej transformacji. Kurcząca się populacja może stać się impulsem do przyspieszenia cyfrowej rewolucji, ale jej powodzenie będzie zależało od zdolności do łączenia nowych technologii z inwestycją w ludzi.

Źródło: Newseria